SŁOWO POLSKIE

Spływ dla chętnych

Można już nadsyłać zgłoszenia udziału w XVI Międzynarodowym Spływie Kajakowym na Bobrze „Bóbr - rzeka Piastów" im. Andrzeja Strycharczyka.

Przyjmuje je komitet organizacyjny przy Zarządzie Okręgu PTTK w Jeleniej Górze przy ul. 1 Maja 88. Wspisowe wynosi 20 zł. O połowę mniej płacą uczniowie, studenci, żołnierze i kierownicy drużyn. 15 zł wymagane jest od przodowników turystyki kajakowej PTTK, instruktorów Polskiego Związku Kajakowego i ratowników WOPR.

Spływ rozpocznie się 28 maja w Lwówku Śl., a zakończy cztery dni później w Żaganiu. Główną nagrodą jest zamrażarka. Patronami imprezy są Euroregion „Nysa" i Międzynarodowa Federacja Kajakowa, a sponsorami Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie i fundusz PHARE. **kos**

09.02.1998

SŁOWO POLSKIE

Pytanie na dziś

Dzieło Strycharczyka

- Spływ kajakowy po Bobrze otrzymał imię swojego wieloletniego organizatora, tragicznie zmarłego Andrzeja Strycharczyka. W jaki sposób chcecie kontynuować jego dzieło? - zapytaliśmy prezesa Oddziału PTTK Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze Andrzeja Mateusiaka.

- Andrzej zawsze mówił, że spływ to jego trzecie dziecko po Michale i Ani. Był jego długoletnim komandorem. W latach osiemdziesiątych spływ po Bobrze był pod względem liczby uczestników drugą, największą tego typu wodniacką imprezą w kraju. Ostatnio, z powodu zmniejszenia funduszy socjalnych w przedsiębiorstwach, jego ranga trochę osłabła, ale nadal jest to licząca się impreza. Dużą pomoc świadczy nam Euroregion „Nysa", który wspiera nas z funduszu Unii Europejskiej Phare Crossborder Cooperation. **kos**

16.02.1998

Robotnicza Gazeta Wrocławska

Z myślą o wiosennym spływie

- Komitet Organizacyjny XVI Międzynarodowego Spływu Kajakowego na Bobrze - „Bóbr - rzeką Piastów" - poinformował nas **Andrzej Mateusiak** - rozpoczął już działalność. Podjęliśmy decyzję, by impreza nosiła imię **Andrzeja Strycharczyka**, który przed ponad dwudziestoma laty, podczas studiów w jeleniogórskiej Akademii Ekonomicznej stworzył klub kajakowy, a później zachęcił wielu kolegów do uprawiania sportu. Był prezesem Zarządu Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze i od samego początku - komandorem spływu na Bobrze. Szesnastą edycjE imprezy poprowadzimy już bez niego, ale chcielibyśmy, żeby jego spływ był nadal jedną z największych imprez kajakowych w kraju. Tym bardziej że w 1998 roku przypada 70. rocznica istnienia Polskiego Związku Kajakowego.

Komitet Organizacyjny Spływu przyjmuje zgłoszenia i udziela informacji w siedzibie ZO PTTK „Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze, przy ul. 1-go Maja 88, pod nr tel. 75-23-627. Zgłoszenia należy dokonać w nieprzekraczalnym terminie do 20 kwietnia br., a sama impreza odbędzie się w okresie 27 - 31 maja br.

07.-08.02.98

SŁOWO POLSKIE wtorek, 28 kwietnia 1998

Popłyń z Bobrem

Udziału około czterystu osób z: Polski, Niemiec, Czech, Białorusi, Węgier, Litwy, Słowacji i Niemiec spodziewają się organizatorzy XVI Międzynarodowego Spływu Kajakowego na Bobrze. W cztery ostatnie dni maja kajakarze przepłyną 103 kilometry - z Lwówka Śl., przez Bolesławiec, Parkoszów i Szprotawę, do Żagania. Jeśli ktoś chce wystartować, nadeszła ostatnia pora, by nadesłać swe zgłoszenie.

Spływ na Bobrze to druga co do wielkości impreza tego typu w Polsce. Organizują ją działacze Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze, z dużą pomocą Euroregionu „Nysa". Choć przede wszystkim ma charakter turystyczny, w jej trakcie prowadzona jest też klasyfikacja sportowa, a najlepsi otrzymują na mecie nagrody. Główną będzie zamrażarka.

Tegoroczny spływ po raz pierwszy odbędzie się bez tragicznie zmarłego w grudniu ubiegłego roku Andrzeja Strycharczyka, który przez wiele lat był jego organizatorem i komandorem.

Szczegółowych informacji udziela Oddział PTTK „Sudety Zachodnie" przy ul. 1 Maja 88 w Jeleniej Górze (tel. 75-258-51, fax 75-236-27). **kos**

nowiny jeleniogórskie

Tygodnik społeczny
Nr 7 (2070) Rok 41
17 lutego 1998 r.

Na nartach...

W dniach 1-7 marca br. w polskich i czeskich Karkonoszach zaplanowano XLIII rajd narciarski PTTK. Ilość uczestników tras wielodniowych ograniczają wolne miejsca noclegowe w schroniskach, dlatego warto szybko przysłać zgłoszenie. Wpisowe w kwocie 30 złotych lub 20 zł (młodzież szkolna, studenci, przodownicy turystyki kwalifikowanej) należy wpłacić na konto 11201069-1964-132-3000 Bank Zachodni o. Jelenia Góra z zaznaczeniem „Karkonosze '98". W ramach wpisowego uczestnicy rajdu otrzymają dyplomy, odznaki, posiłek, zniżkę PKP na dojazd do Jeleniej Góry i powrót do domu, a zwycięskie zespoły z poszczególnych tras - puchary.

W ogólnopolskim rajdzie mogą wziąć udział drużyny trzy- - sześcioosobowe. Wieloletni komandor imprezy Tadeusz Andrusiewicz proponuje pięć tras, w tym jedną trzydniową dla biegaczy. Jednodniowi turyści wyruszą z Przesieki do schroniska „Odrodzenie", gdzie w sobotę, 7 marca br. o godz. 13 zaplanowano zakończenie rajdu. Trasę biegową wyznaczono od Jakuszyc zielonym szlakiem przez Owcze Skały i Halę Szrenicką do schroniska „Kamieńczyk", potem narciarze „zaliczą" Świnki, Łabski Szczyt, Wielki Szyszak, przełęcz Karkonoską i wrócą do Przesieki. Uczestnicy najdłuższych tras (7-, 6- i 3-dniowa) przebiegających po czeskiej stronie, muszą posiadać paszport.

Głównym sponsorem rajdu jest Wydział KSiT Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze. Szczegółowe informacje i regulamin imprezy oraz karty zgłoszeń można otrzymać w jeleniogórskim oddziale PTTK „Sudety Zachodnie", ul. 1 Maja 88, tel. (0-75) 752-58-51, fax (0-75) 752-36-27.

...i w kajaku

Tradycyjnie w ostatnich dniach maja odbędzie się międzynarodowy spływ kajakowy na Bobrze. Szesnasta edycja wodniackiej imprezy otrzymała imię Andrzeja Strycharczyka - tragicznie zmarłego w 1997 roku animatora i długoletniego komandora tych spływów.

- W latach osiemdziesiątych kajakowa impreza po Bobrze, pod względem liczby uczestników była drugą tego typu w kraju. Ostatnio ranga spływu znów wzrosła - mówi prezes ZO PTTK Andrzej Mateusiak. Jest on organizowany pod patronatem Międzynarodowej Federacji Kajakowej ICF, która umieszcza go w swoim kalendarzu imprez. W 1993 roku do współpracy włączył się Euroregion Nysa, wspierający nas z funduszu Unii Europejskiej Phare Crossborder Cooperation. Pomaga też warszawski Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki. Od wielu lat czynności organizacyjne i realizacyjne wykonują społecznie działacze Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie" oraz kajakarze zrzeszeni w klubach Jeleniej Góry, Bogatyni, Żagania i Szprotawy.

W dniach 28-31 maja br. przewiduje się udział czterystu kajakarzy z Niemiec, Czech, Słowacji, USA, Holandii, Węgier, Litwy, Rosji, Białorusi i Polski. Trasę spływu długości 103 km podzielono na cztery etapy, od Lwówka Śl. przez Bolesławiec i Szprotawę do Żagania, gdzie nastąpi uroczyste zakończenie imprezy. Organizatorzy zapewnią upominki, opiekę medyczną, ubezpieczenie, przewóz bagażu. Najlepsze osady otrzymają medale, puchary i cenne nagrody, m.in. zamrażarkę „Mors" i pobyty wczasowe. Kajakarze zdobędą też punkty do odznak TOK, GOK i OT PZK.

Uczestnicy spływu na górskiej rzece Bóbr z wartkim nurtem, wystartują na własnym sprzęcie. Każda osoba musi posiadać kartę pływacką, niepełnoletni popłyną (w kapokach i kamizelkach) pod opieką dorosłych. Karty zgłoszeń wydaje i wszelkich informacji udziela komitet organizacyjny w Jeleniej Górze, ul. 1 Maja 88, tel./fax 75-23-627. Wpisowe w kwocie od 3 do 15 złotych lub 25 DM, należy wpłacić na konto ZO PTTK, Bank Zachodni JG nr 11201069-1964-132-3000.

Redakcja „Nowin Jeleniogórskich" objęła patronat prasowy nad XVI Międzynarodowym Spływem Kajakowym pn. „Bóbr - rzeka Piastów".

Henryk Stobiecki

Miesiąc na zgłoszenia

Kajakami po Bobrze

(LWÓWEK-ŻAGAŃ) Znany jest termin tegorocznego XVI Spływu Kajakowego na Bobrze. Osady wyruszą 28 maja z Lwówka, aby 31 maja dopłynąć do Żagania.

Międzynarodowy Spływ na Bobrze to impreza, z którą nierozerwalnie związany był jeleniogórzanin Andrzej Strycharczyk. W ubiegłym roku zginął w wypadku drogowym na podwrocławskiej autostradzie. Międzynarodowy Spływ na Bobrze nosi teraz jego imię.

Organizatorzy z Oddziału PTTK w Jeleniej Górze spodziewają na tegorocznym spływie ponad 300 uczestników. W tym sporo z zagranicy.

- Jako pierwsi zgłosili się kajakarze z Niemiec - powiedział „Gazecie" **Andrzej Mateusiak,** prezes Oddziału PTTK w Jeleniej Górze - Na kolejne zgłoszenia czekamy do 20 kwietnia.

Uczestnicy spływu startują na własnym sprzęcie, tworząc drużyny minimum 3- osobowe. Jak zwykle przygotowano szereg atrakcji na poszczególnych punktach etapowych w: Bolesławcu, Parkoszowie, Szprotawie. Uroczyste zakończenie odbędzie się w Żaganiu, gdzie najlepsze drużyny otrzymają nagrody, puchary i upominki. **(tok)**

59515
Środa 29 kwietnia 1998 GAZETA WYBORCZA

Kajakiem po Bobrze

Co najmniej 400 uczestników z Niemiec, Czech, Słowacji, Węgier, Rosji, Białorusi i Polski wystartuje 28 maja do szesnastego już spływu kajakowego na Bobrze. Od tego roku spływ nosi imię Andrzeja Strycharczyka – tragicznie zmarłego w grudniu 1997 r. animatora i komandora spływów.

Kajakarze spłyną Bobrem 103 kilometry od Lwówka Śląskiego przez Bolesławiec, Pakoszów, Szprotawę do Żagania, gdzie podczas festynu miejskiego ostatniego dnia maja odbędzie się uroczyste zakończenie imprezy. Dla uczestników spływu 28 maja na basenie OSiR-u w Bolesławcu wystąpi Jurek Filar z nowym programem „Na kajakowym szlaku", a w sobotę 30 maja na biwaku w Szprotawie wystąpi Wojciech Jarociński (Wolna Grupa Bukowina) ze swoim nowym zespołem SAD.

JACEK JAŚKO

Robotnicza Gazeta Wrocławska
JELENIA GÓRA
SOBOTA-NIEDZIELA
14 - 15 III 1998

Fot. Archiwum

Przy większej wodzie nie brakuje emocji i niespodzianek.

Bóbr pełen kajaków

Od 28 do 31 maja odbędzie się kolejny szesnasty już Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Bobrze, tradycyjnie organizowany pod hasłem „Bóbr - rzeka Piastów". Od tego roku spływ ten nosić będzie imię tragicznie zmarłego Andrzeja Strycharczyka - animatora i wieloletniego komandora tych spływów.

Tegoroczny spływ jest organizowany jako impreza czteroetapowa na 103-kilometrowym odcinku rzeki. Pierwszy etap spływu odbędzie się na Bobrze od Lwówka do Bolesławca. Następnego dnia kajakarze popłyną do Pakoszowa, a w kolejnych dniach do Szprotawy i Żagania. Tutaj, w czasie wielkiego festynu, nastąpi uroczyste zakończenie imprezy oraz wręczenie pucharów i nagród, wśród których będzie także zamrażarka MORS. W spływie zapowiedziało udział około 400 uczestników z Polski, Niemiec, Czech, Słowacji, Węgier, Litwy, Rosji i Białorusi.

Od 1988 roku bobrzański spływ odbywa się pod patronatem Międzynarodowej Federacji Kajakowej (I.C.F.) i jest umieszczony w kalendarzu imprez tej światowej organizacji. Pomimo tego, że jest to impreza turystyczna, prowadzona jest na niej także klasyfikacja w konkurencjach sportowych - drużynowo i indywidualnie.

Uczestnicy spływu mogą się na etapowych biwakach spodziewać przeglądu piosenki dla amatorów organizowanego pod hasłem „Z wiosłem i gitarą w krainę łagodności". Na zakończenie tego konkursu wystąpią znani bardowie piosenki turystycznej. Wcześniej, bo już 28, na basenie OSIR-u w Bolesławcu wystąpi Jerzy Filar w nowym programie promującym kasetę „Na kajakowym szlaku". Natomiast 30 maja, na biwaku w Szprotawie wystąpi Wojciech Jarosiński. Ciągle jeszcze trwają rozmowy z kilkoma innymi wykonawcami. Prawdopodobnie na zakończeniu imprezy wystąpią także soliści z Niemiec.

Od kilku już lat do organizacji spływu intensywnie włącza się Euroregion NYSA, a od tegorocznej edycji także Euroregion SPREWA - NYSA - BÓBR. W ten sposób spływ ten staje się rzeczywiście transgraniczną imprezą pogranicza trzech krajów, co ułatwia wzajemne poznawanie się i szeroką współpracę.

Zgłoszenia na spływ przyjmowane są listownie i telefonicznie przez oddział PTTK SUDETY ZACHODNIE, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 88, tel. 75 25 851 i 75 23 627 aż do dnia rozpoczęcia spływu.

(mar)

nowiny jeleniogórskie

Tygodnik społeczny
Nr 18 (2081) Rok 41
5 maja 1998 r.

Cena 1,2 zł

Robotnicza Gazeta Wrocławska

Wtorek, 27 maja 1998 r.

Order i Spływ

(JELENIA GÓRA/ LWÓWEK) Pojutrze, we Lwówku rozpoczyna się XVI Spływ Kajakowy - „Bóbr - rzeką Piastów". Komandorem piętnastu tych imprez był b. prezes Zarządu Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie", Andrzej Strycharczyk. Zginął w wypadku samochodowym pod Wrocławiem w grudniu ub. roku.

Działacze PTTK wystąpili do Prezydenta RP o uhonorowanie jego społecznej pracy i 12 grudnia ub. roku decyzją Prezydenta zostało ono przyznane. Wczoraj, w Urzędzie Wojewódzkim, wojewoda Sławomir Kryszkowski wręczył to odznaczenie rodzinie A. Strycharczyka.

Z kolei organizatorzy Spływu uznali, iż kolejne, począwszy od XVI Spływy na Bobrze będą nosiły imię b. prezesa, który był animatorem nie tylko tej imprezy, ale także działalności kajakowej w Jeleniogórskiem, jeszcze w latach 70., w okresie studiów w miejscowej Akademii Ekonomicznej.

(zot)

FOT. CEZARY WIKLIK

Moment wręczania odznaczenia Danucie Strycharczyk.

SŁOWO POLSKIE

Rusza XVI Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Bobrze

Przepłyną ponad stówę

• LWÓWEK ŚLĄSKI • Około czterysta osób z Polski, Niemiec, Czech, Białorusi, Węgier, Litwy, Słowacji i Niemiec zgłosiło swój udział w XVI Międzynarodowym Spływie Kajakowym na Bobrze, którego uroczyste otwarcie odbędzie się dziś, o godz. 10.30 na basenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lwówku Śląskim. Pół godziny później zawodnicy wsiądą do kajaków i popłyną w stronę Bolesławca.

Do niedzieli pokonają 103 kilometry. Przez Bolesławiec, Parkoszów i Szprotawę dopłyną do Żagania, gdzie na niedzielę, na godz. 14, w Żagańskim Ośrodku Kultury zaplanowano uroczyste zakończenie imprezy.

Jest to drugi co do wielkości spływ kajakowy w Polsce. Organizują go działacze Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze, z dużą pomocą Euroregionu „Nysa". Choć przede wszystkim jest imprezą turystyczną, w jego trakcie prowadzi się też klasyfikację sportową, a najlepsi otrzymują na mecie nagrody. Główną jest zamrażarka.

Tegoroczny spływ na Bobrze to impreza wyjątkowa - po raz pierwszy odbędzie się bez tragicznie zmarłego w grudniu ubiegłego roku Andrzeja Strycharczyka, który przez wiele lat był jego organizatorem i komandorem. W tym roku przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego jest Andrzej Mateusiak, a pełna nazwa imprezy brzmi: XVI Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Bobrze pod hasłem „Bóbr - rzeka Piastów" imieniem Andrzeja Strycharczyka.

Na zdjęciu: Meta w Bolesławcu II etapu ubiegłorocznego spływu. **kos**

Zdjęcie: Longin Łukawski

1998 r.

GAZETA LUBUSKA
dziennik

PONIEDZIAŁEK
1 czerwca 1998

W parku Żagańskiego Pałacu Kultury zakończył się XVI Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Bobrze im. Andrzeja Strycharczyka.

Kajakiem po Bobrze

Trasa spływu wiodła z Lwówka Śląskiego przez Bolesławiec, Parkoszów, Szprotawę i Żagań. W konkurencjach sportowych i rekreacyjnych walczyło o zwycięstwo 20 drużyn z Polski, Czech, Niemiec i Węgier. - Najtrudniej było na uskokach wodnych i wodospadach, relacjonuje **Dagmara Ziembińska** z klubu „Szroń" Żagań - pierwszy dzień był dla mnie szczególnie pechowy, ponieważ wpłynęłam na duży kamień i miałam przewrotkę, w czasie której zamoczyłam się do pasa. W ciągu całego spływu największym problemem dla kajakarzy było ostro operujące słońce. Nie pomagały kremy ani emulsje, na mecie wszyscy uczestnicy pojawili się spaleni na brąz lub ostrą czerwień. Najciekawszą imprezą towarzyszącą był występ **Jurka Filara** w Bolesławcu, podczas którego artysta śpiewał piosenki ze swojej najnowszej kasety. Wspólna zabawa trwała do rana, ale według wielu kajakarzy na drugi dzień płynęło się jeszcze lepiej. Jednymi ze starszych uczestników byli państwo **Regina i Jerzy Świątkowscy** z klubu „Arka" Bydgoszcz, którzy ocenili imprezę na piątkę. - Jedynie załoga niemiecka nie była zbyt uczynna, mówi pani Regina - był moment, kiedy potrzebowałam pomocy, a obok byli tylko Niemcy. Żaden z nich nie wyciągnął ręki i musiałam poradzić sobie sama. Na finiszu obyło się jednak bez zgrzytów i wszystkie załogi oklaskiwały się wzajemnie. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął **Artur Łagiewka** z klubu „Szron" Żagań, drugie **Jerzy Kostulski** z „Bolesławianki" Bolesławiec, trzecie **Krzysztof Drop** z „Pliszki" Zielona Góra. W konkurencjach sportowych najlepsze okazały się klub „Szron" Żagań, „Wiking" Gliwice" i „Arka" Bydgoszcz. W klasyfikacji klubowej wygrał „Wiking" Gliwice, „Szron" Żagań i „Arka" Bydgoszcz. Uczestnicy spływu otrzymali bardzo cenne nagrody w postaci sprzętu sportowego i turystycznego oraz wczasów i wycieczek, ufundowane przez wójtów i burmistrzów miast i gmin, Euroregion Sprewa - Nysa - Bóbr i wielu sponsorów prywatnych. **(mt)**

SŁOWO POLSKIE

Wtorek, 9 czerwca 1998

XVI Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Bobrze

Wiking wygrał zamrażarkę

Przy dobrej pogodzie, we wspaniałej atmosferze i w szerokim gronie 268 uczestników z Polski, Czech, Węgier i Niemiec odbył się XVI Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Bobrze im. Andrzeja Strycharczyka.

W cztery dni kajakarze pokonali 102 kilometry z Lwówka Śląskiego do Żagania. Ponieważ dziennie płynęli od trzech do czterech godzin, mieli sporo czasu, aby na metach etapów w: Bolesławcu, Parkoszowie i Szprotawie, prowadzić bogate życie towarzyskie, ze śpiewami i tańcami.

Ukoronowaniem drugiego etapu w Parkoszowie była, na przykład, zupełnie nowa impreza w ramach spływu - przegląd piosenki paraturystycznej „Z gitarą i wiosłem w krainę łagodności", na którym zaprezentowało się kilkunastu kajakarzy z gitarami, banjo, harmoniami i tubami własnej roboty.

Jak nas poinformował komandor spływu Andrzej Mateusiak, pogoda dopisała do tego stopnia, że w trakcie drugiego etapu pielęgniarka spływowa Elżbieta Pajor musiała pomagać dojść do siebie kilkunastu kajakarzom. Na trzecim etapie, najtrudniejszym, ponad dziesięć akcji przeprowadzili ratownicy wodni. Wyciągnęli z wody trzy połamane kajaki. Nikomu na szczęście nic złego się nie stało.

Na uroczyste zakończenie imprezy w Żaganiu jej organizatorzy z Oddziału PTTK Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze i Klubu Kajakowego Eltur z Bogatyni, przygotowali mnóstwo nagród. Zamrażarkę za zwycięstwo w klasyfikacji generalnej zdobył Klub Kajakowy Wiking z Gliwic, a kajak i puchar przechodni im. Andrzeja Strycharczyka (wieloletniego organizatora spływu) za pierwsze miejsce w klasyfikacji sportowej Klub Wodny PTTK Szron Żagań.

Uczestnicy imprezy wygrali też 23 inne puchary, namiot, 24 pobyty dla dwóch osób w pensjonatach, hotelach i schroniskach karkonoskich, sprzęt turystyczny, kilkanaście albumów, trzy dwuosobowe wycieczki do Pragi i wiele innych nagród.

Impreza nie mogłaby się odbyć bez sponsorów, wśród których najbardziej zasłużył się Euroregion „Nysa". Za jego pośrednictwem była finansowana przez Unię Europejską. **kos**

TYGODNIK JELENIOGÓRSKI

Numer 22 (56) * ROK II * 04.06.1998 ISSN 1429-2351

Dobrze na Bobrze

Do prawie suchego Bobru w Lwówku Śląskim wchodziło przed tygodniem 268 kajakarzy z Polski, Czech, Węgier i Niemiec. Wcześniej minutą ciszy uczcili pamięć dotychczasowego komandora spływu na Bobrze Andrzeja Strycharczyka, odznaczonego pośmiertnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski - Polonia Restituta przez Prezydenta RP.

- Fala przyszła za późno - mówili zgodnie uczestnicy spływu. Nawet doświadczeni Czesi z Novej Paki, płynący tradycyjnie na końcu stawki, padali na krótkim, górskim odcinku pod mostem w Brunowie.

- Były miejsca, gdzie sypało się i 40 kajaków. Rzeka po ubiegłorocznej powodzi jest zupełnie inna. To zauważy nawet debiutant. Sam wywróciłem się tylko raz, przy pierwszej próbie wodowania "jedynki" - opowiada Paweł z Jeleniej Góry, pierwszy raz na Bobrze.

Po drodze do Żagania uczestnicy spływu zatrzymywali się w Bolesławcu, Parkoszowie i Szprotawie, gdzie występowali Jurek Filar i Wojtek Jarocinski z nową grupą SAD. Zwycięzcą w klasyfikacji generalnej został klub Wiking z Gliwic. Ale tak naprawdę chodziło o udział i spotkanie na wodniackim szlaku.

- Dzięki współorganizatorom, głównie Euroregionowi NYSA udało sie zorganizować 16 już spływ na Bobrze, od tego roku imienia Andrzeja Strycharczyka. W organizację włączył się także Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr, a to daje szansę na rozwój naszej imprezy - powiedział nam komandor spływu Andrzej Mateusiak.

KR

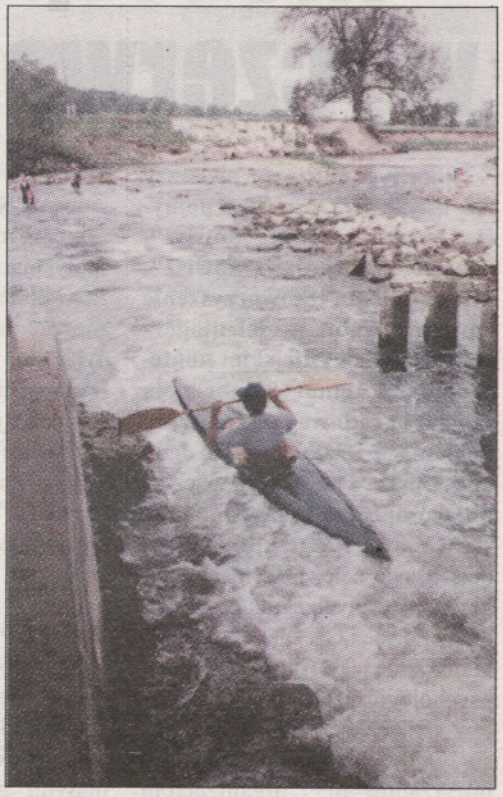

Do następnego spływu

W minioną niedzielę zakończył się w Żaganiu 16 Spływ Kajakowy na Bobrze. Zawodnicy przybywali na metę ulokowaną na parkowym nabrzeżu, u stóp pałacu mieszczącego miejski Dom Kultury. Pierwsi kajakarze pojawili się po godz. 11:00, ostatni około 13:30. Było ich niemało ponieważ z Lwówka Śląskiego wystartowało 268 zawodników z Polski, Czech, Węgier, Niemiec. Czekał na nich festynik w postaci dwóch budek z piciem i jedzeniem oraz pokaz sprawności żagańskiej straży pożarnej która ratowała z płonącego malucha zwęglone zwłoki (na szczęście tylko hipotetyczne). Zgromadzonych zabawiał konferansjer głosem wyraźnie zmęczonym od zdmuchiwania piany. O 14:00 wojskowa orkiestra garnizonowa 11 Dywizji Kawalerii Pancernej skocznie zagrała, a oficjele wręczyli puchary których było w bród. Min. puchar prezesa Zakładów Lniarskich "Orzeł" S.A. oraz prezydent miasta Jelenia Góra, Zofii Czernow. Na dziedzińcu stawili się zawodnicy wśród których wyróżniała się duża grupa z czeskiego klubu Nova Paka, ubrana w stroje organizacyjne. Uroczystość została brutalnie przerwana przez rzęsistą ulewę pospołu z burzą z piorunami. Nie zepsuło to jednak nastroju uczestników którzy życzyli sobie - do zobaczenia za rok !

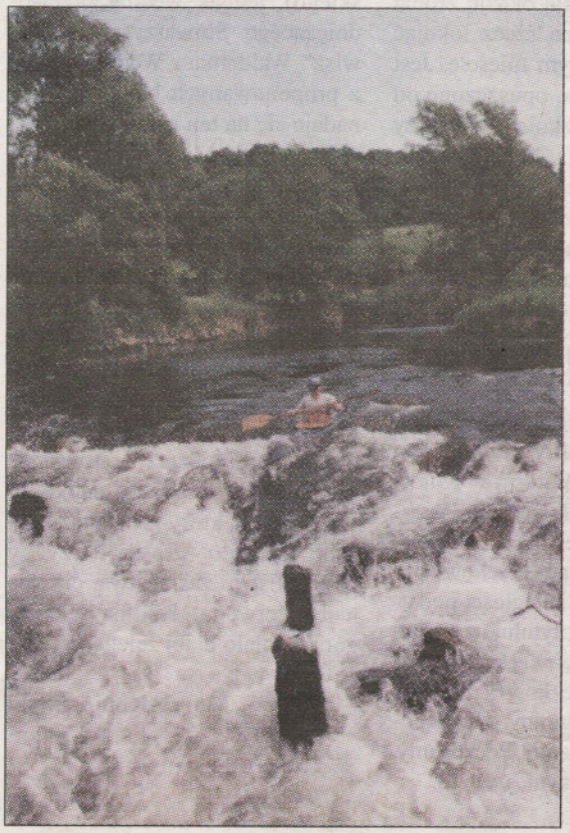

Marek Komorowski

N.J. 02.06.1998

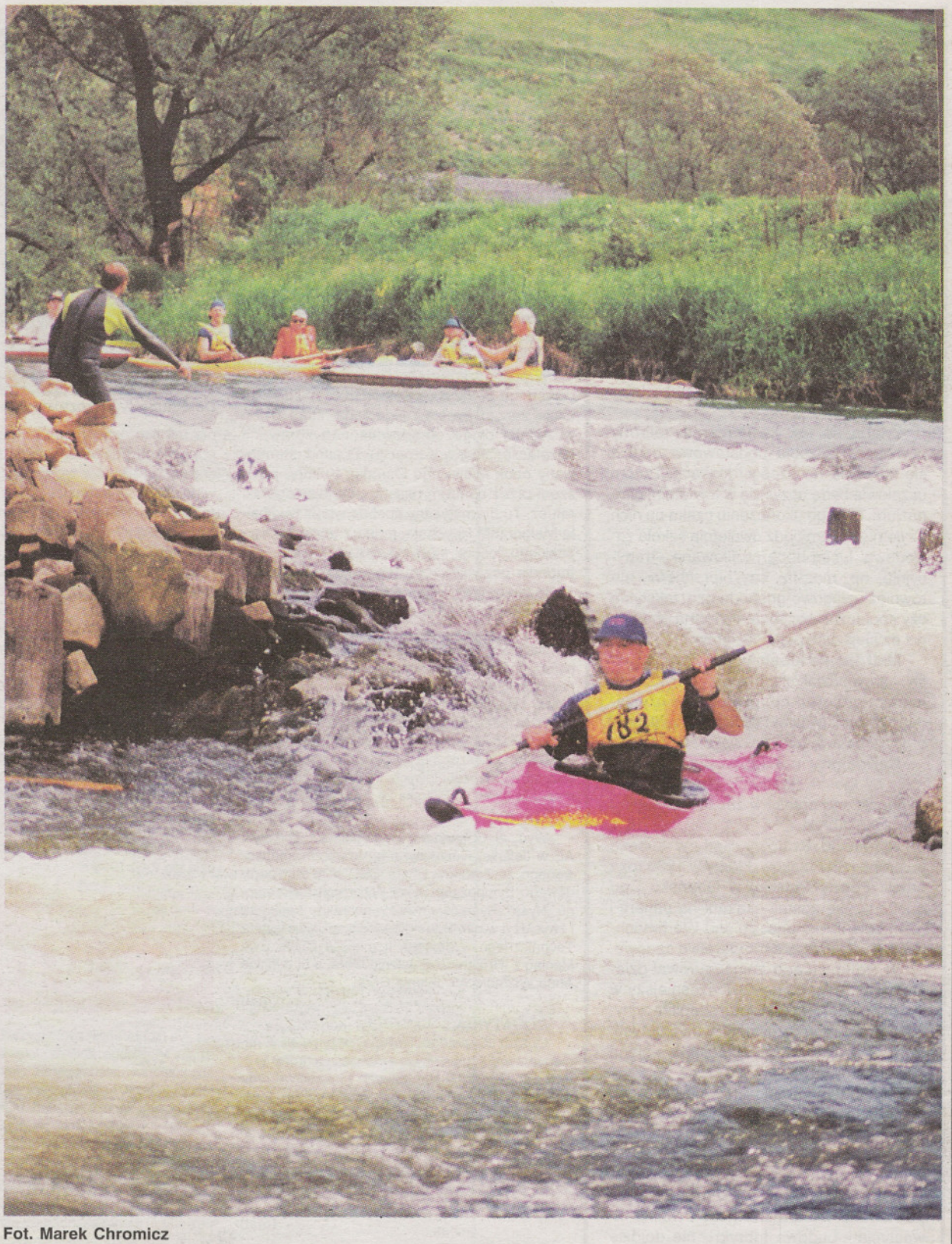

Fot. Marek Chromicz

Uroczyste otwarcie spływu rozpoczęto dłuższą chwilą głębokiej, poruszającej ciszy, poświęconej pamięci tragicznie zmarłego Andrzeja Strycharczyka, którego imieniem nazwano ten spływ, człowieka ogromnych, nie tylko kajakarskich zasług, który szesnaście lat temu poprowadził pierwszy spływ na Bobrze.

Poznać ludzi i rzekę

- str. 17

Poznać ludzi i rzekę

Tereny wokół będących w remoncie, OSIR-owskich basenów w Lwówku Śląskim zaczęły się zapełniać kajakarzami w ubiegłym tygodniu już we środę wieczorem. Pierwszych kajakarzy, którzy rozbili namioty, zdążył jeszcze zmoczyć wieczorny deszcz, ale już w czwartek rano, wschodzące nad Bobrem mocne i czyste słońce przypomniało, że niebawem zacznie się lato. Ponieważ z prognoz wynikało, że także następne dni będą wręcz letnie, kolejny już, XVI Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Bobrze - „Bóbr - rzeka Piastów" im. Andrzeja Strycharczyka rozpoczynał się wspaniale, a kajakarze, jak co roku, oczekiwali prawdziwej, wodniackiej przygody.

Już od wczesnego rana na łąkach wokół basenów i nad brzegiem Bobru panował ożywiony ruch. Pierwsze w tym roku mycie, sprzątanie i gotowanie śniadań w prawdziwie biwakowych, plenerowych warunkach, po nocy spędzonej pod namiotami, było zapowiedzią trybu życia na kilka najbliższych, wodniackich dni. Na wodzie, w słońcu, w gronie starych przyjaciół i nowych znajomych. Trudno się więc dziwić, że przez kilka porannych godzin okrzykiem, który dominował nad biwakiem, było serdeczne „cześć", radośnie wykrzykiwane po polsku, czesku, niemiecku i węgiersku. Co chwilę bowiem niespełna 150 uczestników, a zmartwiony komandor spływu z niepokojem patrzył na bramę. Na szczęście lęk ten trwał krótko, bo już w chwilę później podano informację, że zgłoszonych i zweryfikowanych jest 266 uczestników, a zapisy trwają dalej. I to się przydało, bo jeszcze na kilka chwil przed oficjalną uroczystością otwarcia do Lwówka zjechało kilka większych grup kajakarzy. Najcieplej ze wszystkich witano chyba klub wodniacki z Nowej Paki w Czechach, który zajechał na plac z fasonem, dostojnie, wielkim autobusem, ciągnącym przyczepę z ponad 20 kajakami. Obok niemal czterdziestu Czechów wysiadających z autobusu natychmiast pojawili się wodniacy z Bydgoszczy, wyraźnie ucieszeni widokiem starych przyjaciół. I tak było co chwilę.

Uroczyste otwar-

niecku i węgierską. Od chwilę bowiem

Danuta Strycharczyk odebrała odznaczenie przyznane pośmiertnie jej mężowi.

cie spływu rozpoczęto dłuższą chwilą głębokiej, poruszającej ciszy, poświęconej pamięci tragicznie zmarłego Andrzeja Strycharczyka, którego imieniem nazwano ten spływ, człowieka ogromnych, nie tylko kajakarskich zasług, który szesnaście lat temu poprowadził pierwszy spływ na Bobrze. Kilka dni przed rozpoczęciem spływu, wojewoda jeleniogórski, Sławomir Kryszkowski, w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksandra Kwaśniewskiego, wręczył rodzinie Andrzeja Strycharczyka, przyznany Mu pośmiertnie Krzyż Kawalerski Orderu Polonia Restituta.

I to o nim właśnie, o tragicznie zmarłym kilka miesięcy temu mężu, mówiła Danuta Strycharczykowa, gdy wyraźnie poruszona, witając uczestników spływu, powiedziała: - To na pewno On, patrząc na was z góry, cieszy się, że jest was aż tylu i zapewne to On właśnie postarał się o tę piękną pogo-

sek, o stanie rzeki i grożących niebezpieczeństwach.

Najpierw trochę nieśmiało wypłynęły na wodę pojedyncze kajaki chyba najstarszych wodniaków, raczej na rekonesans, na pierwszą próbę wody, niż na trasę. Ale już kilka minut później, gdy na wodzie znalazło się kilkanaście kajaków, spływ ruszył na dobre. Dla większości, jak się niestety okazało, pierwszy odcinek spływu był bardzo krótki, bo po kilkunastu zaledwie minutach wiosłowania większość kajakarzy musiała się zdecydować na daleką, kilkusetmetrową przenioskę.

źnie wyglądające bystrze. Ci kajakarze, którzy zdecydowali się na tę próbę, na szczęście prawie nie ryzykowali. Miejsce to było bowiem doskonale zabezpieczone przez przebywających cały czas w wodzie, w najtrudniejszym miejscu tej przeprawy, ratowników WOPR. Zaś ci kajakarze, którzy decydowali się na dopłynięcie tylko pod most, mogli tu liczyć na pomoc ratowników w uniknięciu groźnie wyglądającego wodnego przełomu.

Dobre przygotowanie spływu, troska o bezpieczeństwo i sprawna organizacja gwarantują, że przy pięknej pogo-

na plac, przez kilka porannych godzin wjeżdżały nowe samochody z kajakami. Trudno się było oprzeć wrażeniu, że na tym biwaku znają się niemal wszyscy, choć pochodzą z Jeleniej Góry, Śląska, Wrocławia, Andrychowa, Szprotawy i wielu innych miast, a także aż z czterech krajów. Jedynie nieco jeszcze zaspane, ale „bojowo" już od rana ubrane dzieci, najmłodsi uczestnicy spływu, nie uczestniczyły w ogólnych powitaniach.

Od wczesnego rana nad brzeg Bobru, najpierw jakby ukradkiem, pojedynczo, a później już całymi grupkami udawały się delegacje poszczególnych grup kajakarzy. Pewien niepokój budził bowiem poziom wody w Bobrze, który pod lwóweckim mostem przypominał w ten czwartek raczej mały strumyk niż „poważną" rzekę. Komandor spływu, nieustannie krążący po biwakowym polu, Andrzej Matusiak, przekonywał jednak, że z zapory wodnej w Pilchowcach już od 6 rano płynie dodatkowa woda, która pozwoli kajakom na popłynięcie rzeką wraz z falą.

Jeszcze na godzinę przed rozpoczęciem spływu lekko zawiedzeni organizatorzy z trudem mogli doliczyć się

się o tę piękną pogodę. Płyńcie szczęśliwie, by, jak mówił Andrzej, poznać ludzi i rzekę. - W tym roku, wody Bobru, płynąc wraz z innymi kajakarzami, poznawać będą po raz pierwszy także dzieci państwa Strycharczyków.

Już w chwilę po oficjalnym otwarciu spływu przez burmistrza Lwówka, Hilarego Modelskiego, tłum kajakarzy wraz ze sprzętem ruszył na brzeg rzeki. Tu jednak okazało się, że wody ze zbiornika w Pilchowicach w rzece nadal nie ma. Być może nadejście tej fali opóźnił niski stan rzeki. Nikt jednak nie narzekał, choć widziałem, jak starsi kajakarze pokazywali młodszym, ile „dawniej wody w Bobrze bywało". W tej sytuacji wszyscy, zarówno polscy, jak i zagraniczni wodniacy (tłumaczenie), zostali szczegółowo poinformowani o trudnościach na trasie i miejscach koniecznych przenio-

Przed mostem w Brunowie, tuż za Lwówkiem, rzekę przegradzało bowiem kilka powalonych zimą drzew, na płynięcie pod którymi mogły sobie pozwolić tylko nieliczne, najsprawniejsze załogi. Jeszcze mniej kajakarzy decydowało się na spłynięcie dalej, aż do mostu w Brunowie, pod którym, po ubiegłorocznej powodzi, pozostał na dnie rzeki kamienny minikanion i spore, gro-

dzie także ten spływ stanie się dobrze zapamiętaną, wodniacką historią. I choć, jak powiedział mi jeden ze starych kajakarzy, nic już nie będzie takie jak dawniej, gdy nad Borem przez kilka dni panował niepodzielnie Andrzej, to przecież jego dzieło trwa, a my popłyniemy wciąż dalej i dalej...

Tekst i zdjęcia: Marek Chromicz

Spłynęli Bobrem

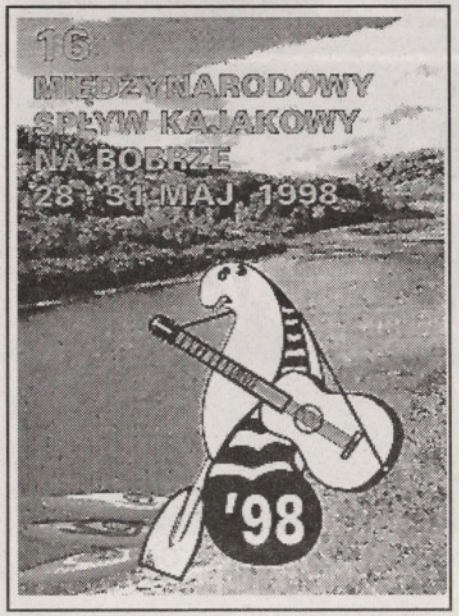

Ponad dwieście pięćdziesiąt osób wzięło udział w XVI Międzynarodowym Spływie Kajakowym im. Andrzeja Strychalczuka. Podczas otwarcia imprezy, uczestnicy uczcili minutą ciszy pamięć patrona imprezy, wojewoda Sławomir Kryszkowski wręczył pani Danucie, żonie Andrzeja Strychalczuka, nadany przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski - Polonia Restituta.

Na starcie uczestnicy czekali na zapowiadaną „sztuczną falę", którą tradycyjnie udostępnia Rejon Elektrowni Wodnych w Jeleniej Górze. Fala, z niewiadomych przyczyn, nadeszła z godzinnym opóźnieniem.

W spływie wzięło udział osiem załóg z województwa jeleniogórskiego. Najlepiej wypadł Szkolny Klub Turystyki PTTK „Tramp" I Liceum Ogólnokształcącym w Jeleniej Górze. Najlepszymi zawodnikami z naszego regionu okazali się Katarzyna Kondarenka i Grzegorz Gajewski.

Impreza składała się z ~~trzech~~ 4 etapów. Kajakarze wystartowali z Lwówka Śląskiego i przez Bolesławiec i Pakoszów dotarli na metę w Szprotawie. Nie samą rywalizacją sportową żyli kajakarze, na metach poszczególnych etapów organizatorzy zadbali o program rozrywkowo-artystyczny.

Komandorem rajdu był Andrzej Matusiak.

(jk)

Peter z Novej Paki (Czechy) otrzymał Fair-Play, za pomoc na wodzie.

KURIER KARKONOSKI 10.06.98